

KS. JANUSZ WYCISŁO

CHRZEŚCIJAŃSKA NAUKA SPOŁECZNA ELEMENTEM KształTUJĄCYM SYSTEMY GOSPODARCZE

Chrześcijańską naukę społeczną uznaje się dziś (już bez wątpliwości wynikających z zaszłości historycznych¹) za ważny czynnik rozwoju i kształtowania systemu gospodarczego². Jak wiadomo, przyjmuje ona chrześcijański obraz człowieka i jego pełną odpowiedzialność przed Bogiem. Jej korzenie są zatem osadzone w antropologii chrześcijańskiej oraz w etyce społecznej³. Zgodnie z tymi założeniami system gospodarczy tylko wtedy odpowiada odwiecznemu planowi Boga, jeżeli uwzględnia zasadnicze warunki, jakimi są: prymat osoby przed rzeczą, ducha nad materią i etyki przed techniką. Jeżeli prymat ten zostaje zapoznany, kształtowanie systemu gospodarczego staje się źródłem cywilizacji o profilu materialistycznym⁴. Staje się bardziej cywilizacją rzeczy niż osób. Jak się współcześnie okazuje, budzi ona w człowieku stan niepokoju i lęku (RH 16). Owoce tej wielorakiej działalności bardzo szybko i w sposób nieprzewidywany kierują się przeciwko samemu człowiekowi.

Inspiracje wynikające z chrześcijańskiej nauki społecznej należy traktować nie jako moralizatorstwo, światopoglądowy praktycyzm lub dystrybucję specyficznych „recept” mających uporządkować konkretną rzeczywistość – w tym przypadku gospodarczą – ale jako tzw. specyficzne punkty orientacyjne w postaci niewielu doprawdy zasad społecznych⁵

¹ W XIX wieku nastąpiła ważna zmiana w zakresie pogłębionej refleksji etyki życia gospodarczego. Dotychczas zagadnienia związane z systemem gospodarczym analizowane były w kategoriach kontaktów interpersonalnych. Traktowały m. in o różnych rodzajach sprawiedliwości zamiennej, prawnej, rozdzielczej. Wraz z rozwojem kapitalizmu chrześcijańska nauka społeczna zaczęła dostrzegać społeczny i ustrojowy wymiar problematyki etyczno-gospodarczej.

² Zob. E. Nawroth, *Humanizacja gospodarki rynkowej*, Warszawa 1994, s. 58; A. Klöse, *Katolicka nauka społeczna w zarysie*, Tarnów 1995, s. 58.

³ Por. A. Püttmann, *Unter dem Anspruch des „C” Zu den Programmenwürfen des Unionsparteien*, Kirche und Gesellschaft, Nr. 202, Köln 1993.

⁴ Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”* 45; J. Ozdowski, *Zagrożenia i perspektywy postępu ekonomicznego w świetle encykliki „Redemptor hominis”*, w: *Redemptor hominis. Tekst i komentarz*, Kraków 1980, s. 199; W. Słomka, *Wolność i zniewolenie*, New Jersey 1988, s. 105.

⁵ Katalog zasad społecznych stanowi zestaw otwarty. Ma więc charakter dynamiczny. Społeczne dokumenty Kościoła najczęściej wymieniają takie zasady społeczne, jak: solidarność, pomocniczość, sprawiedliwość i miłość społeczna, rzadziej natomiast prymat osoby ludzkiej, praw człowieka i dobra wspólnego. Zob.: W. Ockenfels, *Zarys katolickiej nauki społecznej. Wprowadzenie*, Warszawa [b.r.w.], s. 39–50; W. Piwowarski, *Zasady społeczne w encyklice Jana Pawła II Laborem exercens*, w: *Laborem exercens. Powołany do pracy. Tekst i komentarz*, red. J. Krucina, Wrocław 1983, s. 83–105.

oraz otwartego katalogu wskazań pozostawiających także pole działania dla własnych decyzji, naturalnie przy pełnym poszanowaniu autonomii praw życia, np. gospodarczego⁶.

Należy także pogodzić się z faktem, iż w refleksji naukowej przyjął się już podział na etykę indywidualną i społeczną. Dlatego też w procesie porządkowania gospodarki należy brać pod uwagę możliwości kształtowania systemu gospodarki przez wnioski wynikające z uprawiania obu dyscyplin naukowych. Polega to na odwoływaniu się do wskazań etyki indywidualnej i dotyczy pojedynczych jednostek ludzkich, pastoralnych działań formacyjnych wielu organizacji katolickich i stowarzyszeń religijno – społecznych. Ten sposób akcentuje przede wszystkim element motywacji osoby działającej⁷.

W centrum uwagi zabiegów pastoralnych jest zatem przede wszystkim formacja chrześcijańska jednostki ludzkiej. Zewnętrznym jej objawem ma być tzw. czystość rąk wynikająca z przestrzegania religijnych norm, z osobistej uczciwości, nawet pobożności. Z tego też powodu przede wszystkim w braku kompetencji decydentów poszukuje się nieuniknionych trudności i błędów gospodarczych, prawno-administracyjnych, ekonomicznych, nieudolnej realizacji, domagającej się – jak głosi się w Polsce – demaskowania i napiętnowania. Warunkiem konkretnego porządkowania gospodarki nie tylko w sytuacji kryzysowej staje się więc powszechna odnowa religijno-moralna⁸.

Równocześnie jednak istnieje cały zespół silnych argumentów stwierdzających, że ograniczenie się jedynie do apelacji o odnowę moralno-etyczną może być nawet szkodliwe społecznie⁹. Konieczne są bowiem równocześnie kompetentne działania decydentów, służące budowaniu podstaw normalności gospodarki prorynkowej, chociaż ukierunkowanej ku człowiekowi. Nie oznacza to jednak, że gospodarka rynkowa może obejść się bez wartości w postaci cnót moralnych. Konieczne są bowiem również zachęty motywowane wartościami religijno-moralnymi. Niemniej jednak od czasów wydania pierwszej wielkiej encykliki społecznej *Rerum novarum* za kluczowego decydenta gospodarczego uznawany jest przedsiębiorca¹⁰, nie występujący jednak *explicite* (aż do ogłoszenia w 1987 roku encykliki *Sollicitudo rei socialis*¹¹) w dokumentach społecznego

⁶ A. Dylus, *Gospodarka. Moralność. Chrześcijaństwo*, Warszawa 1994, s. 81–94.

⁷ J. Nagórny, *Teologicznomoralne podstawy uczestnictwa chrześcijan w życiu społecznym*, w: *Zaangażowanie chrześcijan w życiu społecznym*, Opole 1994, s. 75–139.

⁸ Encyklika Piusa XI *Quadragesimo anno* – *O odnowieniu ustroju społecznego i o dostosowaniu go do normy prawa ewangelii w czterdziestą rocznicę wydania encykliki Rerum novarum z 15 maja 1931 r.*, p. 97; J. Schasching, *Im Sorge um Entwicklung und Frieden. Kommentar zur Enzyklika „Sollicitudo rei socialis” von Johannes Paul II*, Wien–Zürich 1988, s. 55 n.

⁹ E. Müller, *Bekehrung der Strukturen. (Konflikte und ihre Bewältigung in den Bereichen der Gesellschaft)*, Zürich 1973, s. 111 n.

¹⁰ P. H. Werhahn, *Przedsiębiorca. Jego funkcja ekonomiczna i społeczno-polityczna odpowiedzialność*, Warszawa [b.r.w.], s. 28.

¹¹ Do momentu ogłoszenia SRS w katolickiej nauce społecznej nie funkcjonowało pojęcie „przedsiębiorcy”, a jedynie pojęcie „pracodawcy”. Dotyczy to nawet wypowiedzi Soboru Waty-

nauczania Kościoła, do którego zadań należy wspieranie rozwoju i wzrostu, a więc twórcze działanie, a nie wyłącznie wierne zarządzanie¹².

Natomiast możliwość kształtowania gospodarki, wynikająca ze wskazań chrześcijańskiej nauki społecznej, stanowiącej integralną część chrześcijańskiej koncepcji życia¹³, polega na właściwym rozumieniu podstawowych wartości wspólnych i zasad społecznych wraz z dokładnym rozoznaniem skomplikowanych uwarunkowań ekonomicznych, politycznych, kulturowych i stricte społecznych oraz wielorakich konsekwencji wynikających z ich ewentualnego zastosowania przy podejmowaniu konkretnych decyzji ekonomiczno-gospodarczych.

Współczesna gospodarka stanowi wielowarstwową i kompleksową strukturę, dlatego decyzje dotyczące jej rozwoju, kształtu i funkcji zapadają w wielu ośrodkach decydenckich nie tylko natury ekonomicznej, ale i pozaekonomicznej, np. politycznej, naukowej oraz związkowej. Ich liczbę trudno nawet określić¹⁴. W takiej sytuacji chrześcijańska nauka społeczna formułuje zasady wartości wspólnych¹⁵ poprzez wdrożenie do realizacji specyficznych procesów humanizacyjnych zdolnych uporządkować gospodarkę, orientując ją w pożądanym kierunku personalistycznym, służącym człowiekowi. Już ze swej natury są one bowiem zorientowane na jednostkę ludzką. Wartości wspólne obejmują wszystkie warunki życia społecznego, umożliwiają przeto pełny rozwój jednostki ludzkiej. Ich realizacja zależy oczywiście od wielu innych czynników, ale podkreśla się, że zależą one szczególnie od poziomu kultury społeczeństwa¹⁶.

U podstaw zawsze skomplikowanych decyzji porządkujących gospodarkę znajdują się zatem przede wszystkim zasady bytu i życia społecznego oraz zasady działania społecznego, które wyrażają istotę życia społecznego¹⁷. Mogą więc przyczyniać się do ukształtowania personalistycznego ładu społecznego, który obejmuje zarówno dobro wspólne, jak i dobro osoby ludzkiej także w systemie gospodarczym.

Zadaniem gospodarki jest zaopatrywanie społeczeństwa w dobra materialne i świadczenie usług. Nie tylko w interesie administracji, ale i konkretnej jednostki ludzkiej należy tak „ustawić” system gospodarczy, aby w optymalnym stopniu można było wypełnić te zadania. Kształt systemu gospodarki zależy jednak musi od wielu czynników czasowo-prze-strzennych, społeczno-politycznych, ekonomicznych i kulturowych, a także moralno-religijnych. Ich katalog nie może zatem być zamknięty. Niemniej jednak można pokusić się o próbę zebrania kilku wspomnianych

kańskiego II w *Gaudium et spes* (dalej GS).

¹² Por. Mt 25, 14–30.

¹³ Jan XXIII, *Mater et Magistra* (dalej: MM), 206.

¹⁴ Cz. Strzeszewski, *Integralny rozwój gospodarczy*, Warszawa 1976, s. 116 n.

¹⁵ Zob. J. Krucina, *Wartości podstawowe wobec ewangelii*, Wrocław 1995.

¹⁶ A. Klose, *Katolicka nauka społeczna. Jej prawa i aktualność*, Warszawa 1985, s. 76;

Werhahn, *Przedsiębiorca...*, s. 28; *Populorum progressio* 21; GS 19, 57.

¹⁷ W. Piwowski, *ABC katolickiej nauki społecznej. Cz.1. Wprowadzenie, podstawy, kierunki*, Pelplin 1993, s. 64 n.

„punktów orientacyjnych” zainspirowanych przez chrześcijańską naukę społeczną, chociaż z oczywistych przyczyn nie będą one w całości usystematyzowane „hierarchicznie”

I. PRACA – PIERWSZORZĘDNĄ ZASADĄ ŁADU SPOŁECZNEGO

Z naukowej refleksji chrześcijańskiej nauki społecznej wynika, że praca ludzka jest pierwszorzędną zasadą ładu ogólnospołecznego. Wywiera określony, tj. realny, wpływ nie tylko na gospodarkę, ale i politykę, kulturę i życie stricte społeczne. Porządkuje współpracę grup zorganizowanych, rolnictwo i wolne zawody, a także sytuację w zakładach pracy¹⁸. Praca jest bowiem zjawiskiem złożonym i wieloaspektowym. Jest radością, a zarazem trudem. Stanowi konieczne prawo do życia, a równocześnie zależy od wolnej decyzji człowieka. Jest fenomenem pochodnym ludzkiej natury, ale równocześnie dopełnia i realizuje człowieczeństwo. Każda praca wchłania się w aktualnie istniejący system gospodarczy. Pozwala człowiekowi uwolnić się od presji natury i zdobyć autonomię, co z kolei umożliwia budowanie cywilizacji godnej człowieka pracy, na miarę czasów, w których żyje. Jest zaplanowana i świadomie ukierunkowana. Stanowi odbicie natury ludzkiej i efekt ludzkiego umysłu.

Odrywanie człowieka od świadomej refleksji degradowuje go. Wykonywanie pracy odnośnie do czasu, metody, profilu jest wolnym działaniem człowieka¹⁹. Człowiek najpełniej rozwija się w społeczeństwie; potwierdza się to na płaszczyźnie pracy ludzkiej wytwarzającej dobro wspólne. Praca jest bowiem spotkaniem ludzi, których łączy wspólny los, trud i cel wymagający partnerstwa i solidarności. Zapoczątkowuje zatem wzajemną postawę szacunku i trwałe przyjaźnie, prowadzące do realizacji autentycznej wspólnoty. Chrześcijańska nauka społeczna słusznie zauważa w niej istotny element rozwoju jednostek ludzkich i społeczeństwa²⁰, gwarantujący ład społeczny.

II. PIERWSZEŃSTWO MIEJSCA PRACY – PRZED WYNAGRODZENIEM

Aby móc stworzyć system gospodarki wysokiej rangi, należy przede wszystkim rozwiązać kwestię zapewnienia miejsc pracy. Zagadnienie to – zgodnie z wytycznymi chrześcijańskiej nauki społecznej – powinno mieć pierwszeństwo nawet przed możliwością uzyskania sprawiedliwego wy-

¹⁸ A. Klöse, *Arbeit*, w: *Christ und Politik. Ein Lexikon*, Wien 1982, s. 10–12.

¹⁹ J. Wycisło, *Praca powołaniem człowieka*, w: *Program duszpasterski na rok 1990–1991 Komisji Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego*, Katowice 1990.

²⁰ Tenże, *Cel pracy ludzkiej*, w: *Program duszpasterski na rok 1990–1991 Komisji Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego*, Katowice 1990.

nagrodzenia²¹. Jak twierdzi Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens* (dalej: LE), dzięki swej pracy człowiek staje się bardziej człowiekiem. W tym kontekście praca jest wartością nadrzędną w stosunku do innych elementów procesów wytwórczych i życia ekonomiczno-gospodarczego. Współczesna chrześcijańska nauka społeczna upatruje w niej aktywną realizację zadań postawionych przez Boga przed człowiekiem.

Praca jest warunkiem sine qua non dostosowywania świata do potrzeb człowieka, dlatego proces przetwarzania świata przez uporządkowywanie gospodarki jest jednym z warunków ludzkiego samospełniania się²². Odbywa się on dzięki ludziom i dla dobra ludzi. W praktyce życia codziennego jest to świadome stawianie etyki przed techniką, osoby ludzkiej przed kapitałem, wartości duchowych przed materialnymi i sprawiedliwości przed nadmiernym zyskiem. Nikt jednak w tych złożonych problemach nie może negować autonomii zasad ekonomicznych.

Z kolei bezrobocie, a nawet brak możliwości swobodnego wyboru miejsc pracy zgodnie z określonymi zdolnościami, zainteresowaniami i aspiracjami ludzi w istotnym zakresie ogranicza lub nawet niweczy szansę samourzeczywistnienia się ludzi pracy. Ten ważny „punkt orientacyjny” chrześcijańskiej nauki społecznej winien być brany pod uwagę w polityce gospodarczej i społecznej, które zmierzać mają do realizowania pełnego zatrudnienia. Dotyczy to zresztą nie tylko przemysłu i rolnictwa, ale także wolnych zawodów²³

III. POLITYKA WOBEC WARSTW ŚREDNICH

Jednym z kolejnych „punktów orientacyjnych”, wypracowanych przez chrześcijańską naukę społeczną z myślą o humanizacji systemu gospodarczego, jest polityka wobec warstw średnich. Nie trzeba przypominać, iż szanse i możliwości rozwoju tych niezbędnych we współczesnej gospodarce warstw tkwią między innymi w wydajności, szybkiej akomodacji do zmieniających się warunków, w technice, nauce, szeroko rozumianym postępie i wymaganiach klientów. Warstwy średnie, stanowiące specyficzny „łącznik” między biednymi a bogatymi, w ramach przedsiębiorstw mogą także stać się wspólnotą osób. Dominuje w nich bowiem inne poczucie własnej podmiotowości społecznej, co ma znaczenie w umacnianiu ładu społecznego niezbędnego dla integralnego i harmonijnego rozwoju jednostki ludzkiej²⁴, a zarazem ładu w skali makro.

²¹ J. Majka, *Problem priorytetu pracy w stosunku do własności w świetle encykliki „Laborem exercens”*, w: *Laborem exercens. Powołany do pracy. Komentarz*, red. J. Krucina, Wrocław 1983, s. 173 n. Zob. LE 7.

²² E. Nawroth, *Arbeit*, w: *Katholisches Soziallexikon*, Herausg. A. Klose, W. Mantl, V. Zsifkovits, Innsbruck–Wien–München 1980, s. 87n.

²³ LE 4; Encyklika Pawła VI z 1967 r. *Populorum progressio* 27; L. Kaczmarek, *Katolicka nauka społeczna. Szkic katechez dla dorosłych*, Katowice 1983, s. 56–62.

²⁴ J. Kondziela, *Osoba we wspólnotcie*, Katowice 1987, s. 5.

W państwach nowoczesnych, o długich i bogatych doświadczeniach demokratycznych, istnieje stała tendencja do zwiększania się warstw średnich. One bowiem skutecznie przeciwstawiają się koncentracji władzy państwowej oraz innym zagrożeniom wolności²⁵. Polityka prospołeczna, ale zarazem gospodarcza państwa winna zmierzać w kierunku stałego dowartościowywania rozwoju warstw średnich. Należy jednak przyznać, że jest to trudne z uwagi na totalitarystyczne tendencje wielu ogniw strukturalnych władzy.

IV PIERWSZEŃSTWO DLA INICJATYW PRYWATNYCH

Zgodnie ze wskazaniem encykliki *Mater et magistra* Jana XXIII wysoką rangę należy także przypisać „pierwszeństwu inicjatyw prywatnych poszczególnych ludzi, działających bądź jednostkowo, bądź też w ramach różnego rodzaju zrzeszeń tworzonych dla osiągnięcia wspólnych korzyści”, przynoszących pożytek społeczeństwu²⁶. Równocześnie chrześcijańska nauka społeczna – co uwidocznili obrady Soboru Watykańskiego II²⁷, który odrzucił kolektywizację produkcji – przyznaje, że interwencja państwa, jakkolwiek konieczna w wielu sprawach gospodarczych (np. utrzymanie rynku, konkurencji, zabezpieczenie finansowe polityki budżetowej i in.), nie może jednak „hamować wolności działania osób prywatnych”²⁸. Jej brak prowadzi w prostej linii również do przerostu gospodarczej działalności państwa.

Stwierdzenie to pozwala wnioskować – chociaż jest to znaczne uproszczenie – iż w dziedzinie gospodarczej chrześcijańska nauka społeczna zdaje się kroczyć drogą pośrednią między indywidualistycznym liberalizmem a kolektywistycznym socjalizmem²⁹. Do zasadniczych zadań państwa należy więc wypracowanie takiej polityki gospodarczej, która stworzy warunki umożliwiające osiągnięcie dobra wspólnego³⁰, z uwzględnieniem koniecznego pierwszeństwa gospodarczego dla inicjatyw prywatnych.

V NOWE USTALENIA ZAMIAST MANIPULACJI

Przy opracowywaniu długofalowych planów rozwoju systemu gospodarczego jego humanizacja wymaga czerpania z bogatych własnych do-

²⁵ Przemówienie Pawła VI do uczestników XI Kongresu Narodowego Związku Przedsiębiorców we Włoszech w 1964 r.

²⁶ Zob. MM nry 57–58; Ockenfels, *Zarys katolickiej nauki społecznej. Wprowadzenie...*, s. 53 n.

²⁷ GS 65.

²⁸ MM 55.

²⁹ Por. Klose, *Katolicka nauka społeczna. Jej prawa...*, s. 86.

³⁰ Tamże.

świadczeń historycznych oraz zaawansowanych systemów gospodarczych innych krajów. W tym przypadku istotnym problemem będzie uświadomienie sobie konieczności absolutnego zaniechania manipulacji człowiekiem na korzyść nowych ustaleń, które mogą łączyć się nawet z wydatkami państwa w skali makro³¹. Chrześcijańska nauka społeczna ostrzega wręcz przed włączeniem w proces porządkowania gospodarki pseudodziałaczy różnego typu: politycznego, gospodarczego, biurokratycznego, propagandowego, konsumpcyjnego, związkowego i innych³². Manipulacja bowiem zawsze jest „niezdrowym”, krótkotrwałym i uwłaczającym godności osoby ludzkiej działaniem. Zatem prędzej czy później zwróci się przeciw decydom. Negatywne skutki manipulacji społeczeństwem są trudne do określenia. Zależą między innymi od zakresu wywołanego niepokoju i sprawy, której dotyczą. Z punktu widzenia społecznego w każdej sytuacji bardziej „opłacalne” jest podjęcie nowych, nieraz trudnych oraz obciążających budżet państwa ustaleń gospodarczych.

Jednostki i mniejsze grupy społeczne, dążące do przechwycenia inicjatywy w swoje ręce, będą konfrontowały nowe ustalenia z przekonaniem opinii publicznej. Mogą je jednak rozpowszechniać wyłącznie za pomocą merytorycznej argumentacji kompetentnych i odpowiedzialnych osób, które są zdolne do sporządzenia prawdziwego rachunku dóbr i szkód. Odrzucenie każdej formy manipulacji (która może stanowić specyficzną formę terroru), wywołującej konflikt społeczny, stanowi kolejny charakterystyczny „punkt orientacyjny” chrześcijańskiej nauki społecznej, zabezpieczający z jednej strony godność człowieka, a ład społeczny z drugiej.

VI. ZABEZPIECZENIE WŁASNOŚCI PRYWATNEJ

Współczesna chrześcijańska nauka społeczna szczególnie mocno podkreśla znaczenie własności prywatnej w procesie porządkowania systemu gospodarczego, którą ujmuje w kontekście zasady powszechnego przeznaczenia dóbr przez Stwórcę dla wszystkich ludzi³³. Dlatego stoi na stanowisku, że prawo do powszechnego posiadania dóbr może być najlepiej realizowane przez wiele form własności: własność prywatną, społeczną, współwłasność i własność państwową³⁴. Należy przypomnieć, że pełne uświadomienie specyficznej i znaczącej roli własności prywatnej nastąpiło dopiero w związku z rozwojem nowoczesnego państwa totalitarnego. Od czasów św. Tomasza rozumiano ją bowiem nie tylko jako środek bo-

³¹ Odmienne rozumienie pojęcia manipulacji i jej aspekty historyczno-społeczne przedstawił W. Ruff (zob. *Manipulacja*, w: *Katholisches Soziallexikon...*, s. 1690–1695).

³² Klöse, *Katolicka nauka społeczna. Jej prawa...*, s. 87n.

³³ Jan Paweł II, *Encyklika „Centesimus annus” w setną rocznicę encykliki „Rerum novarum” z 1991 roku*

³⁴ J. Mazurek, *Własność*, w: *Słownik katolickiej nauki społecznej*, red. W. Piwowski, Warszawa 1993, s. 191 n.; J. Majka, *Jaka Polska? Węzłowe problemy katolickiej nauki społecznej*, Wrocław 1991, s. 154 n.

gacenia się i cel sam w sobie, ale jako instytucję, która umożliwi rozwój jednostki ludzkiej³⁵ Pozwala ona także na lepszą obronę człowieka przed wykroczeniami instytucji państwowej.

Natomiast w procesie porządkowania nowoczesnego systemu gospodarczego chrześcijańska nauka społeczna wysuwa następujące argumenty, podkreślające zasadnicze funkcje własności prywatnej: zwiększa produktywność, zapewnia spokój użytkowania, stabilniejszy ład społeczny, gwarantuje lepszą troskę o zdrowie rodziny, uświadamia klarowny związek zachodzący między człowiekiem pracy a jego wytworem, zwiększa gwarancje wolności osoby ludzkiej³⁶

Takie rozumienie własności uświadamia, że im większe uwarstwienie społeczne, tym więcej szans rozwoju i innych możliwości działania jednostki ludzkiej³⁷ Należy podkreślić, że jak w sytuacji obrony godności człowieka, chrześcijańska nauka społeczna nie broni tutaj bogatych właścicieli, ale zasady posiadania własności prywatnej wynikającej z prawa natury. W procesach porządkujących system gospodarczy wskazana jest więc potrzeba prowadzenia takiej polityki własnościowej, która dąży do upowszechniania prywatnych środków produkcji. Stanowią one bowiem najbardziej naturalną tęsknotę człowieka, a także mają znaczenie dla postępu społeczno-ekonomicznego i gospodarczego.

Chrześcijańska nauka społeczna broni tym samym stanowiska, że człowiek do realizacji swych życiowych celów powinien posiadać konkretne dobra prywatne. Za rozpowszechnianiem prawa własności prywatnej przemawiają także prawa ekonomiczne nowoczesnej gospodarki narodowej. Należy jednak, co silnie podkreśla Jan Paweł II, „stworzyć podstawę do stałej rewizji programów, systemów [...] właśnie pod tym jednym kątem widzenia: jakim jest dobro człowieka – osoby we wspólnocie – który jako podstawowy wyznacznik dobra wspólnego musi stanowić istotne kryterium wszystkich programów, systemów czy ustrojów”³⁸. Porządkowanie systemu gospodarczego wymaga więc stałej przebudowy stosunków własności. Chrześcijańska nauka społeczna zaleca jednak, aby dokonywało się to w taki sposób, by dotychczasowi posiadacze nie tracili, ale równocześnie nie bogacili się owocami pomysłowości, pracy i decyzji innych, do których się nie przyczynili³⁹

³⁵ A. Rauscher, *Własność prywatna w służbie człowieka pracującego*, Warszawa 1992, s. 30.

³⁶ J. H. Müller, *Eigentum*, w: *Katholisches Soziallexikon...* s. 506.

³⁷ *Własność*, w: *Słownik polityczny*, red. W. Wasiutyński, Nowy York 1980, s. 156.

³⁸ RH 16.

³⁹ T. Borutka, *Nauczanie społeczne w encyklikach od Leona XIII do Jana Pawła II*, Bielsko-Biala 1995, s. 239.

VII. WSPÓLDECYDOWANIE I WSPÓŁODPOWIEDZIALNOŚĆ

Ważnym czynnikiem porządkowania systemu gospodarczego według „punktów orientacyjnych” chrześcijańskiej nauki społecznej jest współdecydowanie i współodpowiedzialność w podejmowaniu decyzji. Czynny udział wszystkich w kształtowaniu systemu gospodarczego na poziomie przedsiębiorstwa ukazał już dokument soborowy: „W związku z tym, uwzględniając zadania każdego, mianowicie: właścicieli, najemców, dyrektorów, robotników, a równocześnie nie naruszając koniecznej jedności w kierowaniu całością, należy popierać, odpowiednio obmyślanymi sposobami, czynny udział wszystkich w pieczy nad przedsiębiorstwem”⁴⁰.

W skali makro, a więc w całym systemie gospodarczym, wszelkie decyzje z zewnątrz należałoby zastąpić przez samo- i współdecydowania, na ile pozwala poziom społecznej dojrzałości zainteresowanych osób. Ten cel mógłby zostać osiągnięty nie przez nakazy i pouczenia – być może nawet ludzi kompetentnych – ale przez udzielenie możliwości decydowania o treści i formie działania w porządkowaniu systemu gospodarczego⁴¹.

Chodzi tu o taki wymiar współdecyzji jednostki ludzkiej, na jaki pozwala jej poczucie własnej odpowiedzialności, znajomość zagadnienia, stanowisko pracy, a nawet pobierany zarobek. Chrześcijańska nauka społeczna inicjuje i popiera więc ten proces emancypacyjny, który powinien doprowadzić do większej dojrzałości społecznej współuczestników ukierunkowywania gospodarki na człowieka. Szerokie współdecydowanie i odpowiadająca temu współodpowiedzialność mogą więc wyzwolić decydujące impulsy w humanizacji systemu gospodarczego⁴².

VIII. KOMPROMIS INTRAOSOBOWY I INTERPERSONALNY

W rozwiązywaniu nieuniknionych sporów między osobami, grupami interesów i określonych instytucji mających własną wizję kształtowania i porządkowania systemu gospodarki, trzeba znaleźć metodę kompromisu⁴³. Istota tej metody, sposób jej zawierania, wymagane walory (między innymi nie kwestionowany autorytet społeczno-moralny) i kompetencje stron rozstrzygających spór są skądinąd znane. Należy jednak przypomnieć, że obie strony powinny być przyporządkowane zbieżnemu celowi, jakim jest dobro wspólne. W porządkowaniu systemu gospodarczego ma się do czynienia z dwojakim konfliktem, dlatego należy wyróżnić specyficzny spór konkurujących wartości – wtedy pożądany jest kompromis zwany intraosobowym.

⁴⁰ GS 68.

⁴¹ Por. A. Klose, *Verantwortung*, w: *Christ und Politik. Ein Lexikon*, Wien 1982, s. 213 n.

⁴² L. Roos, *Wartości demokracji a odpowiedzialność chrześcijanina*, Warszawa 1992.

⁴³ Zob. Klose, *Kompromiß*, w: *Christ und Politik...*, s. 94 n.

Gdy chodzi o spór czy konkurencję sprzecznych interesów, ma się do czynienia z kompromisem interpersonalnym. Warto również pamiętać, że za każdym kompromisem interesobowym stoi po obu stronach sporu kompromis intraosobowy⁴⁴. Z praktyki wiadomo, że po uzyskaniu kompromisu, po pewnym czasie zawsze pojawiają się kolejne sprzeczności innych poglądów; im także należy się przeciwstawić wyłącznie za pomocą dialogu. Daje to szansę znalezienia w dyskusji nowych punktów układu, który może być rozwiązany metodą kolejnych kompromisów, zgodnie ze społeczną zasadą dobra wspólnego.

IX. TROSKA O ŚRODOWISKO NATURALNE

Kolejny „punkt orientacyjny” chrześcijańskiej nauki społecznej, pozwalający porządkować system gospodarczy, stanowi ekologia. Nie trzeba przypominać, że człowiek współczesny zużywa w nadmiarze i w sposób nie uporządkowany wiele zasobów ziemi. Wykazuje również brak należnego szacunku dla przyrody. Niszczenie środowiska następuje także w rejonach wielkomiejskich, gdzie nadmierny hałas, braki zaopatrzenia w wodę, „technika” obniżania norm zdrowotnych żywności, złe budownictwo, brak proлюдzkich planów urbanizacyjnych są codziennością. Do tego należy dodać chaotyczną i rabunkową eksploatację bogactw naturalnych, niszczenie środowiska naturalnego przez przemysł i wielkie węzły komunikacyjne, zaśmiecanie morza, a nawet kosmosu, które nie tylko stopniowo pogarszają jakość życia jednostki ludzkiej i społeczeństwa, ale powodują powszechne poczucie niepewności jutra⁴⁵. Bezkrytyczne stosowanie w praktyce zdobyczy nauki i techniki niszczy i zmienia klimat⁴⁶, jest jednak przede wszystkim problemem natury moralnej.

U podstaw tego globalnego kryzysu tkwi bowiem zasadniczy błąd antropologiczny. Jednostka ludzka zamiast współpracować z Bogiem w dziele stworzenia, zmienia hierarchię wartości i usiłuje zająć miejsce Stwórcy⁴⁷. Każda zmiana w środowisku naturalnym winna zmierzać do ugruntowania, a nie podważania ładu i harmonii w świecie i w człowieku. Natura zawsze powinna służyć człowiekowi. Odpowiedzialność ludzi za ochronę środowiska naturalnego zdecydowanie sięga więc daleko w przeszłość⁴⁸. Szczególne zadania stoją przed chrześcijańską nauką społeczną, która powinna naświetlać to zagadnienie, ostrzegać i przypominać nakazy

⁴⁴ V. Zsifkovits, *Kompromiß*, w: *Katholisches Soziallexikon...*, s. 1463–1467.

⁴⁵ RH 15–17.

⁴⁶ T. Przybylski, *Zagrożenie środowiska przyrodniczego w województwie katowickim*, Katowice 1991.

⁴⁷ J. Grzesica, *Ochrona środowiska naturalnego człowieka*, Katowice 1993, s. 75 n.; Autor zgromadził imponującą bibliografię tematyczną.

⁴⁸ J. Majka, *Etyka życia gospodarczego*, Warszawa 1980, s. 275–303.

sprawiedliwości społecznej, a zatem i ponosić odpowiedzialność za dobro wspólne wszystkich ludzi, w każdym czasie i miejscu.

* * *

Niniejsze opracowanie nie wyczerpuje całości złożonego zagadnienia. Jest to zresztą niemożliwe także z uwagi na charakter samych poruszonych w nim problemów. Wszystkie one mają swoją rozległą historię i podlegają dalszej ewolucji. Szybki rozwój stosunków społeczno-gospodarczych sprawia, że wiele zjawisk ciągle wymaga nowej analizy i opracowania kolejnych „punktów orientacyjnych” bądź zmiany położonych na nich akcentów.

CHRISTLICHE GESELLSCHAFTSLEHRE ALS GESTALTUNGSELEMENT VON WIRTSCHAFTSSYSTEMEN

Zusammenfassung

Die christliche Gesellschaftslehre wird heute (schon ohne Bedenken, die sich aus den historischen Vorfällen ergeben) als ein wichtiger Faktor der Entwicklung und Bildung des Wirtschaftssystems betrachtet. Es ist bekannt, daß sie ein christliches Bild des Menschen und seine völlige Verantwortlichkeit vor Gott annimmt. Die aus der christlichen Gesellschaftslehre folgenden Inspirationen können nicht angesehen werden als Moralisieren, weltanschaulicher Praktizismus oder Distribution des spezifischen „Rezepte”, die eine konkrete – in diesem Fall wirtschaftliche – Wirklichkeit ordnen sollen. Sie sind spezifische Orientierungspunkte in Form von an sich wenigen gesellschaftlichen Grundsätzen und einem offenen Katalog der Weisungen.

Mann kann jedoch versuchen, einige früher erwähnte, von der christlichen Gesellschaftslehre beeinflusste „Orientierungspunkte” zusammenzufassen, die jedoch aus selbstverständlichen Gründen nicht „hierarchisch” geordnet werden: Die Arbeit als Grundsatz der gesellschaftlichen Ordnung, Vorrang der Arbeiterplatzes vor dem Lohn, Politik gegenüber den mittleren Ständen, Vorrang der privaten Initiativen, neue Bestimmungen statt der Manipulationen, Sicherung des Privateigentums, Mitbestimmung und Mitverantwortlichkeit, interpersonaler und interpersonaler Kompromiß, Sorge um die Umwelt. Die schnelle Entwicklung der gesellschaftlich-wirtschaftlichen Verhältnisse verursacht die Notwendigkeit einer neuen Analyse vieler Erscheinungen und einer Ausarbeitung weiterer „Orientierungspunkte” oder wenigstens einer Änderung der sie gelegten Akzente.